

Adam Ochocki

Jesień 1939 r. we wspomnieniach satyryka

/Gwar ulicy w Warszawie/

*Aleksander*

Głos żeński: - Ulicami Warszawy idzie jakiś mężczyzna, mrużąc do siebie:

*Podulak*

Mężczyzna: - Pracowałbym dla Niemców bezpłatnie nawet po piętnaście godzin na dobę...

*Aleksander*

Głos żeński: - Podążający za owym mężczyzną niemiecki policjant, który to podsłuchał, podbiega do niego...

*Siedziacz*

Policjant: - Halt, halt... Powiedz, dlaczego chciałbyś pracować dla Niemców bezpłatnie aż po piętnaście godzin na dobę?

*Podulak*

Mężczyzna: - Bo wy, Niemcy, lansujecie hasło "Arbeit macht frei"...

*Siedziacz*

Policjant: - A jaki jest twój zawód?

*Podulak*

Mężczyzna: - Jestem grabarzem...

/ M U Z Y K A /